

Gazeta lokalna

Ekspres**Marecki****WYDAWCA**Mareckie Stowarzyszenie
Gospodarcze

Wielkanocne zwyczaje w Markach

Święta Wielkanocne od zawsze kojarzą mi się ze smakowitymi zapachami unoszącymi się po całym domu i nadchodzącą wiosną.



Martyna
Motyczyńska



W moim domu mama zazwyczaj zajmowała się przygotowaniami, a ja w tym czasie chodziłam z babcią zbierać baze. To była taka nasza mała tradycja jeszcze z czasów jej młodości. Nowi mieszkańcy naszego miasta pewnie nie wiedzą, ale kiedyś wzdłuż ulicy Fabrycznej, w okolicach Tesco, rozciągały się pola, na których można było znaleźć m.in. wielkanocne baze. Pamiętam też, jak przed świętami chodziliśmy ze szkołą topić Marzannę w naszym mareckim kanałku. Fajne czasy.

Święta zawsze spędzałam w Markach. Zresztą do dziś nie wyobrażam sobie być w tym czasie gdziekolwiek indziej. Dzięki życzliwym sąsiadom, którzy zawsze są gotowi pożyczyć szklankę maki, i pięknie przybranemu kościołowi jest to niezapo-

mniany czas. Ale przecież my, markowianie czynimy przygotowania już znacznie wcześniej, bo tradycyjnie jak co roku, organizujemy drogę krzyżową ulicami naszego miasta. Niejednokrotnie zdarzyło mi się ją opracowywać razem z naszą miejscową młodzieżą, z której możemy być dumni – na tych dzieciakach naprawdę można polegać. Mamy też konkurs na najwyższe palmy i myślę, że niedługo dotkniemy nimi nieba.

Wraz z nadejściem Triduum Paschalnego wszystko staje się jakby bardziej uroczyste. Z jednej strony toniemy w przygotowaniach, co widać chociażby po tłumach zgromadzonych na miejskim bazarze, a z drugiej odświętne ubrani przeżywamy ten wyjątkowy czas w skupieniu

na wieczornych modlitwach w kościele. Chwile spędzone na wielkotygodniowej zadumie piękniejsza nam nasz wspaniały marecki chór Effatha – ludzie w różnym wieku połączeni pięknymi głosami i muzyczną wrażliwością. Przygrywiają nam zabytkowe już organy. Wielka sobota to oczywiście wizyta w kościele ze święconką. Tradycyjnie do naszych mareckich koszyczków trafia jajo, kielbaska, sól i pieprz, a także kurczaczek wielkanocny i kolorowa pisanka. Babcia opowiadała mi, że kiedyś dodatkowo wkładano chrzan, i tradycja ta w niektórych domach do dziś została utrzymana.

Kościół w tym czasie jest nie tylko miejscem zadumy, ale także spotkań. Wiele rodzin od-

wiedza się w Markach na święta – uściskom i pozdrowieniom nie ma końca. Wieczorem mareckie kościoły pękają w szwach. Wszyscy licznie gromadzimy się na uroczystości Wigilii Paschalnej. Po mszy od razu wracamy do swoich domów, choć z opowiadań babci wiem, że nie zawsze tak było. W dawnych czasach, po mszy, rodziny gromadziły się w jednym miejscu i zaczynały świętować często pozostając w gościach do wczesnego niedzielnego poranka. Były to nasze mareckie zwyczaje i trochę szkoda, że dziś już się ich nie praktykuje.

Najwięcej radości przynosi, zwłaszcza najmłodszym mieszkańcom, lany poniedziałek! Chociaż pogoda często nie pozwala, jednak wciąż staramy się kultywować dawne zwyczaje i chlujemy się wzajemnie wodą, gdzie popadnie. Pamiętam, że któregoś roku idąc na wieczorną mszę, zostałam niemiłosiernie oblana przez moich kolegów. Nie pozostawili na mnie suchej nitki. Kiedyś nie było inaczej. Panowie na wozach przewozili kubły z zimną wodą ze studni i polewali każdego po kolei. Dziewczęta chowały się, bo obowiązkowo musiały zostać umoczone w naszym mareckim kanałku.

A przed nami kolejne święta Święta Wielkanocne. Wszystkim mieszkańcom, jak i przybyłym gościom życzę wielu radosnych chwil ze Zmartwychwstania Pańskiego i wesołego Alleluja. Niech te święta będą okazją do rodzinnych spotkań, pojednań i okazania miłości sobie nawzajem.

Foto: Pixabay

REKLAMA



Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe, napęlni wszystkich spokojem i wiarą, da siłę w przewyciężaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość. Radosnych Świąt Wielkanocnych życzą zarząd i radni Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego oraz redakcja Ekspresu Mareckiego.

REKLAMA

Chatka Puchatka
PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE

www.chatka-puchatka.com.pl

ul.Cicha 16 A
05-270 Marki
tel: 22 781 21 08
504 963 044

BASEN / TENIS
 RYTMIKA / PLASTYKA
 LOGOPEDA / PSYCHOLOG
 J. ANGIELSKI / J. NIEMIECKI
 WARSZTATY KULINARNE

DOBRZE ZAINWESTOWANY 1%



MARECKIE STOWARZYSZENIE GOSPODARCZE

KRS 0000231763

Wraz z rozliczeniem podatku dochodowego możemy zadysponować 1% swojego podatku PIT i przekazać go organizacjom pożytku publicznego. W tym celu w formularzu PIT wystarczy w odpowiedniej rubryce wpisać nazwę organizacji i numer KRS.

Zwracamy się z gorącą prośbą o to, aby z tego prawa skorzystać. Niech nikomu się nie wydaje, że 5, 10 czy 20 zł nikogo nie uszczęśliwi. Mała kwota może sprawiać wrażenie nie wartej zachodu, ale pamiętajmy, że w ilości siła: ziarno do ziarnka i zbierze się miarka.

W ubiegłym roku 45 proc. polskich podatników zdecydowało się wykorzystać szansę, jaką daje przekazanie 1% podatku wypełniając deklarację PIT. W sumie przekazano ponad pół miliarda złotych. Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze od 2006 roku jest organizacją pożytku publicznego i po raz kolejny zabiegamy o Państwa życzliwość. W 2016 roku udało nam się pozyskać 8.566,70 zł, za co w imieniu obdarowanych składamy serdeczne podziękowania.

Co udaje nam się za te pieniądze zrobić? Rokrocznie od 2007 roku fundujemy nagrody za najlepsze wyniki w nauce i osiągnięcia w sporcie dla dzieci z mareckich szkół publicznych.

Wspieramy dzieci niepełnosprawne dopłacając do turnusów rehabilitacyjnych, zakupując sprzęt rehabilitacyjny refundując w całości lub częściowo zakup, bądź remont wózków inwalidzkich. Finansujemy terapie zajęciowe. Pomagamy rodzinom, które wskutek nieprzewidzianych okoliczności takich jak pożar, utrata najbliższych znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Często w tym codziennym pędzie nawet nie zdajemy sobie sprawy z kruchości rzeczy, które często wydają nam się dane raz na zawsze. Tak jest ze zdrowiem. Kontakt z rodzicami, którzy mają ciężko chore dzieci, uczy naprawdę ogromnej pokory. Ich determinacja, hart ducha i wiara w możliwości znalezienia środków na leczenie dziecka jest godna podziwu.

Jesteśmy dumni, że przez te wszystkie lata tyle osób obdarzyło nas zaufaniem i powierzyło nam swój wielki mały 1%.

Z jednej strony rozpiera nas duma, że akceptujecie Państwo sposób, w jaki gospodarujemy Waszą darowizną, z drugiej zdajemy sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności, jaka ciąży na naszym stowarzyszeniu. Za tak dużą hojność i szczodrość wszystkim z całego serca składamy podziękowania. Środki pozyskane w ramach 1% nie są wykorzystywane do innych rzeczy niż tylko pomoc i wsparcie. Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze nie zatrudnia nikogo, wszelkie prace na rzecz stowarzyszenia członkowie i sympatycy wykonują społecznie. Przekonani o wielkim sercu wszystkich ludzi zwracamy się z apelem, aby i tym razem przekazać swój wielki mały 1% Mareckiemu Stowarzyszeniu Gospodarczemu.

W tym celu na zeznaniu podatkowym trzeba wpisać Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze i podać także nasz nr KRS 0000231763. Zaznaczenie kwadracika „Wyrażam zgodę” spowoduje, że Urząd Skarbowy przekaze informacje, kto był darczyńcą.

Zarząd MSG

Nowości w komunikacji miejskiej



W marcu na mareckich ulicach pojawiły się nowe linie autobusowe. Te, które znamy od wielu miesięcy, będą jeździć częściej.



Marlena Stosio

Listopad 2016 r. był jedną z przełomowych dat w historii mareckiej komunikacji miejskiej. Zabiegi burmistrza Jacka Orycha o wprowadzenie pierwszej strefy biletowej zakończyły się sukcesem. Umowa z Zarządem Transportu Miejskiego sprawia, że nasi mieszkańcy mogą zaoszczędzić na biletach: jedno-

razowych i okresowych (tzw. miesięcznych). Ułatwień będzie więcej, a część zmian weszła właśnie w życie.

Po pierwsze, w Markach pojawiły się nowe linie autobusowe. Od 19 marca na trasy ruszyły L 33 i L 45. Pierwsza z nich jeździ do Legionowa, druga – do Radzymina. To nie koniec nowości. Te linie już niedługo powinny zacząć się poruszać nie tylko po Alei Piłsudskiego. Autobusy pojawią się m.in. na Grunwaldzkiej, Okólnej, Słonecznej i Bandurskiego. Piłeczka jest po stronie starostwa, które musi zaak-

ceptować tzw. tymczasową organizację ruchu.

Po drugie, zwiększy się częstotliwość linii 140, 340 i 738. Rada Miasta zaakceptowała wniosek o dofinansowanie przewoźnika, czyli ZTM.

– W praktyce będzie oznaczać to tyle, że w godzinach szczytu mniej więcej co 5 minut będzie jechał autobus z i do Dworca Wileńskiego – tłumaczy na miejskiej stronie internetowej burmistrz Jacek Orych.

Nie możemy się doczekać!

Wielkie zmiany na Zieleńcu



Jolanta Buczyńska-Bobel

Rozpoczęła się modernizacja dróg na Zieleńcu. W ciągu najbliższych miesięcy ten rejon Marek zmieni się nie do poznania.

Już niebawem ulica Główna i okolice będą wielkim placem budowy. Firma Strabag, która wygrała miejski przetarg, rozpoczęła już pierwsze prace. Do jej zadań należeć będzie budowa kanalizacji deszczowej i nowej nawierzchni na ulicach: Główniej, Strzeleckiej, Zachodniej, Wiśniowej, Wschodniej i Przyleśnej. Powstanie także droga rowerowa wzdłuż głównej arterii Zieleńca. Będzie to kontynuacja inwestycji, która w ubiegłym roku powstała wzdłuż ulic Sowińskiego i Sportowej. Wreszcie ten rejon zostanie



połączony chodnikiem z ulicą Stawową, a wszystko za sprawą przebudowy skrzyżowania ulic Główniej i Wesołej, co zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo pieszych.

Mieszkańcy poruszający się po Zieleńcu muszą teraz bacznie patrzeć na znaki drogowe, w związku z wprowadzeniem nowej organizacji ruchu na czas robót budowlanych. Warto zdjąć nogę z gazu, by bezpiecznie i bez nerwów dotrzeć do celu.

Na realizację tej jednej z największych inwestycji drogowych ostatnich lat miejscy urzędnicy pozyskali spore dofinansowanie ze środków europejskich. Wierzę, że kolejnym etapem w rozwoju naszego Zieleńca będzie uruchomienie komunikacji autobusowej, która po zmodernizowanych ulicach będzie dowoziła mieszkańców do Alei Piłsudskiego.

Ale to jeszcze nie koniec zmian w tej okolicy. W lutym samorząd województwa mazowieckiego przyznał 3,4 mln zł na budowę nowego ciągu komunikacyjnego, który połączy Marki z Kobyłką i Wołominem. Pomiędzy trasą na Nieporęt na wysokości skrzyżowania z ulicą Główną, a Kobyłką powstanie zupełnie nowa droga, dzięki której zyskamy szybszy dojazd do Starostwa Wołomińskiego oraz Szpitala Powiatowego w Wołominie. To wspólna inwestycja, na którą złożą się samorządy Marek, Kobyłki, Zielonki, powiatu wołomińskiego i Mazowsza. Inwestycja ma być gotowa jeszcze w tym roku.

Do trzech razy sztuka

Grzegorz
Chwiłtoc-Fitoc

Samorząd znów szuka wykonawcy modernizacji Sosnowej i Kościuszki. Oby tym razem się udało.

W tym przetargu jak w lustrze odbija się sytuacja na rynku budowlanym. Gdy po raz pierwszy w ubiegłym roku został ogłoszony przetarg na modernizację Sosnowej i Kościuszki, nie zgłosiła się ŻADNA firma. Tak, może to być zaskakujące dla Czytelnika, ale jest to problem ogólnopolski. Samorządy alarmują, że firmy przestały stawać do przetargów, a jeśli ktoś jest chętny, to wycenia roboty powyżej kwoty, jaką jest gotowy przeznaczyć zamawiający. I tak było z drugim przetargiem na Sosnową-Kościuszkę. Zgłosiła się tylko jedna firma. Tyle tylko, że samorząd był gotów przeznaczyć na inwestycję 11,1 mln zł, a potencjalny wykonawca żądał 15,5 mln zł.

– Nie rezygnujemy i próbujemy po raz trzeci znaleźć wykonawcę tej inwestycji. Zanim jednak ogłosiliśmy trzeci przetarg, zarówno miasto jak i powiat zdecydowały się zwiększyć pulę pieniędzy na to przedsięwzięcie – mówi Dariusz Pietrucha, zastępca burmistrza Marek.

– Nie ukrywam, że pozyskanie z budżetu powiatu wołomińskiego ostatnich 2,2 mln zł, jak i wcześniejszych 4,7 mln zł nie należało do działań najłatwiejszych. Funkcjonowanie w powiecie tym różni się od tego na poziomie gminy, że tam radni reprezentują poszczególne miasta i zależy im, aby jak najwięcej środków trafiło właśnie do ich miejscowości. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy uzyska się większość w radzie dla danej inwestycji, czyli radni np. z Ząbek czy Zielonki muszą zagłosować za inwestycją w Markach, tak jak miało to miejsce na sesji, gdzie poparto zwiększenie środków na przebudowę ciągu dróg powiatowych Sosnowa/Kościuszki – dodaje Arkadiusz Werelich, radny powiatowy.

Wykonawca Sosnowej-Kościuszki będzie mieć pełne ręce roboty. W ulicy powstanie przede wszystkim odwodnienie. Kierowcy będą poruszać się po nowej nawierzchni, a piesi – chodniku. Do tego dojdzie droga rowerowa. Do inwestycji włączy się również Wodociąg Marecki, budując brakujące odcinki kanalizacji sanitarnej.

– Oprócz nas, powiatu i wodociągu z finansowaniem dołącza Unia Europejska. Budowa drogi rowerowej będzie objęta dofinansowaniem z Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Na ten cel jest zarezerwowane niemal 3,7 mln zł – podkreślał na stronie marki.pl Jacek Orych, burmistrz Marek.

Samorządowcy mają nadzieję, że za trzecim razem uda się wyłonić wykonawcę.

– Teraz należy ścisnąć kciuki za pomyślne rozstrzygnięcie przetargu i wyłonienie rzetelnego wykonawcy, co w dzisiejszych czasach nie jest takie łatwe. Wierzę jednak, że inwestycja warta łącznie ok. 15 mln zł zainteresuje poważnego gracza na rynku i niebawem wbijemy pierwszy szpadel na placu budowy – mówi radny Werelich.



Perły odzyskują blask

Michał
Jaroń

Sześć kamienic Briggsów jest odnowiona. Ruszył przetarg na wykonanie siódmej. Remont pozostałych jest w projektowaniu.

Wielu z nas mija je codziennie. Przez wiele lat wyglądały – oględnie mówiąc – nie najlepiej. Tymczasem powinny być wizytówką Marek. Oczywiście chodzi o kamienice Briggsów, które powstały pod koniec XIX wieku. Było to fantastyczne dzieło twórców fabryki przędzalniczej, którzy chcieli kadry zaferować coś więcej niż tylko wynagrodzenie. Niestety, z biegiem czasu kamienice marniały w oczach. Oczy kierowców, którzy przejeżdżali Aleją Piłsudskiego, po prostu bolały.

W 2016 r. rozpoczęły się prace rewitalizacyjne. Całe szczęście burmistrz Jacek Orych nie skorzystał z rad niektórych radnych zajmujących się historią naszego



miasta, którzy proponowali, aby kamienice obsadzić bluszczem lub zasłonić fototapetą. Nie tracąc czasu na półśrodki przystąpiono do kompleksowej modernizacji. Na pierwszy ogień poszło sześć kamienic leżących najbliżej głównej arterii. Jak to przy realizacji inwestycji – nie zawsze wszystko szło jak z płatka. Miasto odstąpiło od umowy z pierwszym wykonawcą z powodu opóźnień w realizacji inwestycji. W drugiej połowie ubiegłego roku sześć kamienic było gotowych.

W Internecie zaczęły pojawiać się pytania, czy będzie ciąg dalszy. Otóż będzie. Miasto ogłosiło przetarg na remont tzw. kamienicy aptecznej, znajdującej się przy Piłsudskiego 43. Jeśli uda się wyłonić

wykonawcę, pojawi się nowa elewacja, ściany piwniczne zostaną uszczelnione, a pokrycie dachu – wymienione. Przetargi na kolejne budynki będzie można ogłaszać, gdy dokumentacja projektowa będzie gotowa. Nad tym już pracuje marecka firma Proeks. Przygotuje tzw. papiery dla budynków przy Al. Piłsudskiego nr 45, 82, 84, ul. Słowackiego 1, 3, ul. Jasnej 5, 7 i ul. Barskiej 2, 4, 6.

– Modernizacja kamienic to dla mnie ogromny powód do satysfakcji. Dbamy nie tylko o współczesność i przyszłość Marek, pamiętamy o naszej bogatej historii, którą warto pielęgnować – nie tylko słowem, ale i czynem – podkreśla Jacek Orych, burmistrz Marek.

(Nie)potrzebny parking?

Paweł
Pniewski

Przeciwnicy burmistrza nie śpią. Nie mając własnych pomysłów na rozwój Marek starają się torpedować jego pomysły inwestycyjne.

Słyszeliście już kolejne rewelacje wysrane z palca? Otóż, burmistrz Marek za nasze pieniądze funduje parking dla mieszkańców Radzimina! Chodzi o inwestycję nazywaną „Parkuj & Jedź”, która powstaje pomiędzy komisariatem Policji a Biblioteką Publiczną i Zakładem Usług Komunalnych. Dziwi mnie fakt, że te plotki coraz częściej słyszę od osób, które przecież znają topografię miasta i wiedzą, ile instytucji publicznych zlokalizowanych jest w pobliżu nowego parkingu.

Czy mieszkańcy Radzimina, wiedząc, że korki znikną z Marek po otwarciu obwodnicy, będzie opłacało się parkować przy ulicy Sportowej i przesiadać się do mareckich autobusów, czy pojedzie kilka skrzyżowań dalej, aby skorzystać z większej różnorodności tras autobusowych przy M1? Szczególnie, że do zagospodarowania jest parking po Praktikerze, więc kłopotu z miejscem parkingowym nie będzie.



Inwestycja przy Sportowej otrzymała potężny zastrzyk unijnej gotówki i zostanie zrealizowana w 80% z funduszy europejskich. Nie będzie to wyłącznie parking. W ramach tej inwestycji powstanie długo wyczekiwana droga do komisariatu Policji. Pierwotnie miała ona powstać już w 2011 roku, ale wówczas radni przenieśli środki jako wkład własny miasta do budowy Orlika przy Stawowej, ponieważ na to zadanie mogliśmy uzyskać 600 tys. złotych dofinansowania z programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. W ramach tej inwestycji powstaną także parkingi rowerowe, publiczna toaleta, miejsce do ładowania samochodów elektrycznych i biletomat.

Lokalizacja parkingu nie jest przypadkowa. Poza dobrą komunikacją z liniami autobusowymi, które obsługują nasze miasto, znalazł się on na osi ulic z zabudową bodaj najdalej oddaloną od Alei Piłsudskiego (Bandurskiego

z jednej strony oraz Lisa Kuli i ciąg Sowińskiego-Główna z drugiej). Osoby mieszkające najdalej od przystanku autobusowego będą mogły podjechać na parking, a następnie przesiąść się do autobusów ZTM kupując bilet na 1 strefę – czysty zysk, a do tego dbanie o środowisko, a często także szybszy dojazd do pracy, szczególnie dla osób, które zakorkowanymi mostami muszą przedostać się przez Wisłę.

Wokół parkingu zlokalizowanych jest wiele instytucji, z których usług będziemy mogli skorzystać przed lub po pracy nie martwiąc się o szukanie miejsca parkingowego, jak dotychczas. Mowa o Bibliotece Publicznej, Zakładzie Usług Komunalnych, Ośrodku Pomocy Społecznej, dwóch przedszkolach niepublicznych, komisariacie Policji i przychodni zdrowia. Czy z tych miejsc nie korzystają przypadkiem mieszkańcy Marek zamiast mieszkańców Radzimina?

Rowerem po miliony



Robert
Szafranski

Znów Marki dostaną pieniądze z UE. Dzięki nim będziemy mogli modernizować nasze miasto.

W poprzedniej perspektywie Unia Europejska była gotowa dofinansowywać budowę dróg. W obecnej – niestety już tak nie jest. Ale to nie znaczy, że kurek z pieniędzmi na infrastrukturę został totalnie zakręcony. Są bowiem środki na inwestycje, które zmniejszają emisję zanieczyszczeń powietrza. Dlatego można starać się o unijne euro na drogi rowerowe i parkingi. I w tym zakresie nasze miasto pokazało, że potrafi się o takie ekstra pieniądze zatroszczyć. Nie pierwszy już raz!

Duży może więcej

Kluczem było stworzenie potężnego sojuszu siedmiu samorządów wspólnie wnioskujących o wsparcie. Do rowerowej grupy weszły Kobyłka, Marki, Nieporęt, Radzymin, Wołomin, Ząbki i Zielonka, a na czele projektu stanęły Marki. Sąsiedzkie gminy aplikowały do UE o ponad 60 mln zł i dostały je jako jedyne na Mazowszu!

– W sumie wszystkie gminy wybudują 47 km dróg dla rowerzystów i ciągów pieszo-jezdnymi, na które wydadzą ponad 75 mln zł – oblicza Jacek Orych, burmistrz Marek.

– Pozyskanie środków na realizację tego projektu jest dowodem na to, że partnerska współpraca gmin ma sens i dzisiaj tej współpracy możemy sobie pogratulować – komentował w mediach społecznościowych Grzegorz Dudzik, burmistrz Zielonki.



Co to oznacza dla Marek? Na nasze miasto przypadnie z tej puli najwięcej, bo prawie 18 mln zł. Za te pieniądze może powstać ponad 12 km dróg rowerowych i chodników. Najwięcej – wzdłuż Alei Marszałka Piłsudskiego.

– Po otwarciu obwodnicy będziemy starali się etapami przywracać miejski charakter głównej ulicy – dodaje Jacek Orych.

Dofinansowane przez UE drogi rowerowe i chodniki powstaną także m.in. przy Lisa Kuli, Granicznej, Karłowicza-Sobieskiego-Modrzewiowej. Będą elementem kompleksowej przebudowy tych ważnych miejskich traktów.

Dzieje się!

Warto podkreślić, że część inwestycji niskoemisyjnych, dofinansowanych przez UE, powstała lub znajduje się w realizacji. Przy Dużej i Sportowej budowane są parkingi „parkuj i jedź”, wzdłuż Szkolnej, Sportowej i Sowińskiego ułożone zostały już drogi rowerowe. W budowie jest również droga rowerowa wzdłuż Głównej niemal do węzła obwodnicy. Także w naszym imieniu warszawski Zarząd Dróg Miejskich ogłosił przetarg, dzięki któremu powstanie połączenie od obwodnicy Marek przez Ząbki do stolicy. Jednym słowem, dzieje się. Ale czy nie o to właśnie chodziło?

Deszcz unijnych pieniędzy dla wodociągu



Przemysław
Lis

Po raz trzeci szeroki strumień euro popłynie do Marek. A to znakomicie ułatwi niezbędne inwestycje.

Wodociąg Marecki jest specjalistą od zdobywania dotacji unijnych. W poprzednich latach miejska spółka dwukrotnie zdobywała dotacje, bez których skanalizowanie miasta nie byłoby możliwe. W sumie do Marek z Brukseli wpłynęło 87 mln zł. Wodociąg Marecki w marcu po raz trzeci otrzymał wsparcie z UE. Do spółki tym razem popłynie 19,3 mln zł. Co to oznacza dla mieszkańców? Przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa dostaw wody w długoletniej perspektywie. Dzisiaj miasto jest zaopatrywane przez jedną stację uzdatniania wody (SUW), która

działa przy ul. Żeromskiego. Jej historia sięga końca XX wieku. W tym czasie liczba mieszkańców i zużycie wody rosły.

– W 2000 r. sprzedaliśmy 0,3 mln m. sześć. wody, dziesięć lat później 0,97 mln m. sześć., a w ubiegłym roku – już 1,45 mln m. sześć. – czytamy na stronie Wodociągu Mareckiego.

Latem stacja przy Żeromskiego pracuje pełną parą i posiłkuje się zbiornikami zewnętrznymi. Dlatego w Czarnej Strudzie musi powstać druga stacja. Nie tylko zaspokoi popyt na wodę, ale zwiększy także bezpieczeństwo mieszkańców w przypadku potencjalnej awarii jednego z SUW. Razem z budową stacji na Czarnej Strudzie zostanie wybudowana magistrala wodociągowa, która połączy nową inwestycję z miejską siecią.

Pieniądze unijne będą też przeznaczone na rozszerzenie sieci kanalizacji sanitarnej o 14,5 km. Spółka szacuje, że dzięki tej inwestycji przyłączy będzie mogło wybudować ponad 1000 mieszkańców.

Edukacyjny czteropak

Pod koniec marca marecki samorząd podpisał ostatnią z kluczowych umów, które rozwiążą problemy lokalowe mareckiej edukacji. W czterech miejscach Marek powstaną lub zostaną rozbudowane przedszkola i szkoły. Perłą w koronie będzie obiekt przy Wspólnej.



Agnieszka
Lużyńska

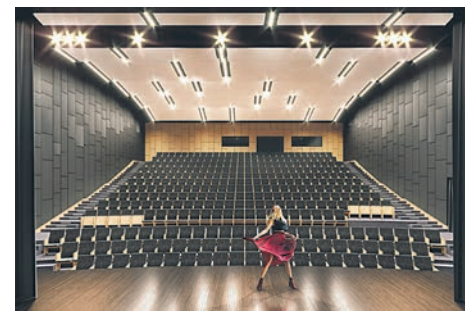
Jedna z osób pracujących w szkole podstawowej wspomniała, że często przychodzą do niej rodzice, którzy protestują przeciw temu, że ich dzieci chodzą na drugą zmianę do szkoły. Często są to osoby, które świeżo się sprowadziły i nie znają realiów mareckich. A fakty są takie, że w poprzednich kadencjach zabrakło inwestycji w publiczną edukację. Prywatne – owszem były, jak grzyby po deszczu wyrastały niepubliczne przedszkola. W tej kadencji nowemu burmistrzowi przyszło się zmierzyć z nie lada wyzwaniem. Markom błyskawicznie przybywa mieszkańców, często są to osoby młode, które planują rodzicielstwo lub są świeżo upieczonymi rodzicami. W ciągu zaledwie niecałych dziesięciu lat o 1000 dzieci zwiększyła się liczba uczniów. Sytuację skomplikowała reforma edukacji, która wydłużyła edukację w podstawówkach z sześciu do ośmiu lat. A przecież szkoły nie są z gumy.

– Pierwsze inwestycyjne kroki już za nami. Najpierw zmodernizowaliśmy przedszkole w Strudzie i uruchomiliśmy nowe w ramach Zespołu Szkół Nr 2, potem w błyskawicznym tempie rozbudowaliśmy szkołę przy Okólnej. Powstały: blok dla edukacji wczesnoszkolnej oraz hala sportowa z prawdziwego zdarzenia. Ale to było dopiero przygrzywka do dużo większych inwestycji – wspomina Jacek Orych, burmistrz Marek.

Najważniejsze umowy zostały podpisane na początku tego roku. Najpierw miasto zdobyło pieniądze na budowę lub rozbudowę przedszkoli i szkół w Banku Pekao SA, który przedstawił najkorzystniejsze warunki finansowe. Wówczas można było rozstrzygnąć przetargi na budowę czterech obiektów edukacyjnych (czyli tytułowego czteropaku) i podpisać umowy na wykonanie robót. A więc po kolei:



1 Największą inwestycją jest budowa Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego przy ul. Wspólnej. Pierwotnie miało to być gimnazjum. Reforma oświaty wywróciła ten plan. Zamiast gimnazjum powstanie podstawówka. Pierwotny plan zakładał, że będzie się w niej uczyć 800 uczniów. Została jednak przeprojektowana i trafi do niej 1200 mareckich dzieci. Ale nie będzie to tylko szkoła. Przy Wspólnej zostaną wybudowane basen, sala widowiskowa, sala sportowa, boisko z bieżnią, trzy boiska wielofunkcyjne oraz miasteczko ruchu drogowego. Infrastrukturę uzupełni parking dla kilkuset aut. Prace wykonana wyłoniona w przetargu firma Budimex, obchodząca 50-lecie istnienia.



2 Również Budimex zwyciężył w przetargu na rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 2. To w tej chwili najbardziej oblegana szkoła (wizualizacja na dużym zdjęciu po prawej) w Markach. Jej sytuację niedawno obrazowo opisywała dyrektor Katarzyna Łempicka.



– Obecnie dysponujemy 14 salami lekcyjnymi i dwiema małymi do nauki języków. Mamy 27 klas, w których uczy się prawie 600 uczniów. W kolejnym roku szkolnym prawdopodobnie dojdzie nam pięć klas (żadna nie odejdzie z powodu wydłużenia nauki z sześciu do ośmiu lat). W następnym roku szkolnym – kolejne pięć, a odejdą tylko trzy – opowiadała w miejskim biuletynie.

Dlatego roboty przy ul. Szkolnej zaczną się w tym roku. Powstaną nowa część edukacyjna, hala sportowa i blok żywieniowy.

3 Ponieważ prace przy ul. Szkolnej będą prowadzone równolegle z tokiem nauczania, pojawiła się konieczność wybudowania obiektu, który przejmie edukację dzieci z klas I-III. Miasto nie dysponowało gruntem w okolicy „Dwójki”. Wybór padł na działkę na rogu Słonecznej i Okólnej. Powstanie tam obiekt modułowy. Przetarg na realizację inwestycji wygrała firma Climatic. Gdy Szkoła Podstawowa nr 2 zostanie już rozbudowana, wrócą do niej najmłodsi uczniowie. Budynek przy Okólnej zostanie przeznaczony wówczas na miejskie przedszkole.

4 Ostatnią inwestycją z „edukacyjnego czteropaku” jest rozbudowa przedszkola przy Dużej. Miasto dysponowało tam terenem, który pozwoli postawić obiekt dla ponad 200 dzieci. Również powstanie on w technologii modułowej. Dla rodziców przyszłych i obecnych przedszkolaków są dwie dobre wiadomości: obiekt powinien zacząć pracować już we wrześniu tego roku, obok niego powstaje wygodny parking typu „parkuj i jedź”.

KOMENTARZ

Jest wykonawca, czas na realizację



radny
Tomasz
Błędowski

O tym, jak bardzo potrzebne są budynki oświatowe w Markach nikogo nie trzeba przekonywać. W ostatnich latach liczba dzieci uczęszczających do szkół w naszym mieście znacząco wzrosła, do tego stopnia, że wiele placówek oświatowych boryka się z problemem przepełnienia i konieczności zorganizowania w tych warunkach należytego programu nauczania dla dzieci. Dyrektorzy szkół i przedszkoli radzą sobie, jak mogą. Adaptują każde możliwe pomieszczenia na zadane do prowadzenia w nich zajęć, organizują dodatkowe zmiany lekcyjne – wcześniej rozpoczęcia godzin zajęć oraz wydłużony czas pracy.

W I kw. tego roku samorząd podpisał cztery umowy na budowę lub rozbudowę obiektów edukacyjnych. Wśród nich jest Szkoła Podstawowa nr 2 przy Szkolnej. Wiadomość o jej modernizacji przyjąłem z zadowoleniem – zarówno jako radny Miasta Marki jak i przede wszystkim jako ojciec dziecka, które uczęszcza do tej szkoły. Zatem z własnego doświadczenia wiem jak trudno jest obecnie zorganizować dzieciom nauczanie w tak przepełnionej szkole, jaką obecnie jest „Dwójka”.

Prace realizowane będą w kilku etapach w trakcie funkcjonowania szkoły, zatem wszystko wymaga dobrego zaplanowania i zachowania wszelkich wymagań dotyczących bezpieczeństwa. W tym wypadku przydatne mogą być doświadczenia zdobyte w trakcie przebudowy Szkoły Podstawowej nr 1 przy Okólnej. Oczywiście najbardziej uciążliwe prace przewidziane są na okresy wakacyjne, lecz nie sposób uniknąć uciążliwości związanych z rozbudową szkoły – połączoną

z pracami remontowymi i wyburzeniowymi – także w trakcie roku szkolnego. Takie utrudnienia są nieodłączne, lecz wykonawca zobowiązany jest prowadzić prace tak, by ograniczyć utrudnienia do minimum, a zachowanie bezpieczeństwa dzieci zapewnić na najwyższym możliwym poziomie.

Dzięki tym zabiegom powstanie szkoła, mogąca przyjąć do 1000 uczniów (obecnie uczy się prawie 600 uczniów w warunkach przepełnienia), mieszcząca się w budynku zajmującym powierzchnię 7,5 tys. m² (obecnie powierzchnia zabudowy szkoły wynosi 3,5 tys. m²), na której umiejscowionych zostanie 27 sal lekcyjnych. Budynek zrealizowany będzie jako w pełni nowoczesny, energooszczędny, wyposażony w fotowoltaikę, doświetlenia dachowe, wentylację z chłodzeniem i ogrzewaniem powietrza systemem klimatyzacji, rekuperacją w salach dydaktycznych, systemem telewizji przemysłowej, oświetleniem LED, systemami kontroli dostępu. W ramach bezpieczeństwa budynek zostanie wyposażony w nowoczesne systemy przeciwpożarowe. Oczywiście będzie on również przystosowany dla dzieci niepełnosprawnych. Nie zapomniano również o dzieciach dojeżdżających do szkoły rowerami poprzez zaprojektowanie miejsca na co najmniej 60 stojaków rowerowych.

Przebudowa szkoły to czas trudny również dla rodziców. Szczególnie dla rodziców z klas młodszych, czyli nowego naboru w 2018 roku oraz klas 2 i 3 (bez klas integracyjnych), dla których nauka zostanie zorganizowana na ten czas w fili szkoły przy ul. Okólnej w Markach, gdzie dzieci w ciszy i spokoju będą miały zapewnioną realizację pełnego programu nauczania. Musimy pamiętać, że po tym trudnym czasie przyjdą czasy lepsze, gdy w nowym budynku szkoły, który zapewni naszym dzieciom możliwie najlepsze warunki do nauki. Były plany, były zapewnienia, jest wykonawca, czas na realizację. Czekamy na nową, wspaniałą Szkołę Podstawową nr 2.



ZakaMarki Szafy po raz drugi

Już 22 kwietnia zapraszamy do Szkoły Podstawowej nr 2 na ZakaMarki Szafy II – czyli drugą edycję jedynej w Markach kermaszu nowych i używanych: ubrań, książek i zabawek. Oprócz możliwości kupna rzeczy po okazjnych cenach będzie można także skorzystać z licznych atrakcji m.in: warsztatów plastycznych, warsztatów kulinarnych „Zdrowe słodycze” oraz kreatywnych zajęć dla dzieci i młodzieży. Dodatkowo podczas imprezy lokalne firmy zaprezentują swoją ofertę produktów i usług dla dzieci.

Impreza po raz drugi organizowana jest przez trzy mareckie mamy: Martę Lekso, Karolinę Sienkiewicz, Martę Pietrzak we współpracy z Miastem Marki i lokalnymi partnerami. Serdecznie zapraszamy! Więcej informacji o imprezie na profilu facebookowym „ZakaMarki Szafy”.

4 kwietnia 2018 r.

**rusza rekrutacja
do przedszkoli
na rok szkolny
2018/19.**

**Szczegóły na
www.marki.pl**



Seniorzy, do dzieła!

Chciałabym, żeby większość z nas myślała raczej o innych niż o sobie, a na pewno nie przeciw komuś – tak o nowo powołanej radzie seniorów mówi Maria Borysewicz, jej członkini, a zarazem wiceprezes MSG.

Artur Pieczarka: Skąd wziął się pomysł na utworzenie w Markach rady seniorów?

Maria Borysewicz: Od kilku lat jestem wolontariuszką Fundacji Zaczyn. Uczestniczyłam w wielu spotkaniach rad seniorów, brałam udział w warsztatach na temat ich funkcjonowania. Widziałam coraz większy sens wspólnej pracy seniorów dla społeczności. W Markach inicjatywa stworzenia rady seniorów wyszła od burmistrza. Chętnie się

włączyłam we wszystkie działania. Powstanie rady poprzedziły konsultacje społeczne, w których (przynajmniej początkowo) brały udział różne grupy seniorskie działające w naszym mieście.

AP: Kto mógł zostać członkiem rady seniorów? Jak wyglądały wybory?

MB: Każda osoba, która mieszka w Markach i ukończyła 60 lat życia, mogła zgłosić chęć zastania członkiem rady seniorów. Jedynym

warunkiem, choć nie ujętym w statucie rady – jest chęć działania społecznie dla dobra wspólnego.

W statucie założono, że rada seniorów będzie liczyła od 7 do 15 przedstawicieli. Chęć pracy w radzie seniorów zgłosiło 10 osób, nie doszło więc do dyskusji na temat programów i projektów osób, które zgłosiły akces do rady. Wiadomo było, że wszyscy, którzy się zgłosili, zostaną członkami rady seniorów.

REKLAMA

**OSIEDLE PROMIENNA
W MARKACH**



**Promienna I - ostatnie mieszkania
Promienna III - w budowie**

**Przyjdź i poznaj ofertę
gotowych mieszkań!**



BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ UL. PROMIENNA 33b/2 05-270 MARKI tel. 532 851 110

www.mazoviadevelopment.pl

REKLAMA



Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości
Radosnego, wiosennego nastroju
serdecznych spotkań w gronie
rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja
w imieniu własnym
oraz członków klubu Radnych
"Prawo i Sprawiedliwość"
w Markach
życzy przewodniczący
Andrzej Rostek



**Ekspres
Marecki**

Reklamuj się w Ekspresie Mareckim

tel. 509 191 488

**Ekspres
Marecki**

Ekspres Marecki ISSN:
2084-1752,
nakład 7 tys. egzemplarzy;
wydawca:
Mareckie Stowarzyszenie
Gospodarcze,
Redaktor Naczelny:
Maria Borysewicz,
Redaguje: Zespół;
e-mail:
biuro.msg@gmail.com,
Reklama: tel. 509 191 488,
www.msg.net.pl

Redakcja Ekspresu
Mareckiego nie ponosi
odpowiedzialności
za treść reklam,
ogłoszeń i artykułów
sponsorowanych.
Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania
tekstów.

Wybory były powszechne, każdy senior marecki mógł przyjść i oddać głos na trzy osoby, jak przewidywał statut. Radę wybrano na 3 lata.

AP: Czy takie rady funkcjonują w pobliżu? Macie skąd czerpać inspiracje do działania?

MB: Uczestnicząc w spotkaniach rad seniorów poznałam wiele doskonale pracujących rad seniorów z województwa mazowieckiego (i nie tylko, bo bardzo wysoko cenię Poznańską Radę Seniorów z jej przewodniczącym Zdzisławem Szkutnikiem). Są to rady z miejscowości bardzo bliskich Markom oraz dzielnic Warszawy. Nie jesteśmy sami, jesteśmy otoczeni przez wielu przyjaciół na Mazowszu. Będziemy mieli z kim współpracować i od kogo się uczyć.

AP: Czym będzie się zajmowała marecka rada seniorów?

MB: Rada seniorów to ciało doradcze, którego celem jest wsparcie burmistrza i rady miasta w działaniach, by Marki były przyjazne osobom starszym. Wraz z powstaniem rady musimy wypracować regulamin i plan działania rady, żeby nie było to ciało fasadowe. A jest wiele do zrobienia. Powinniśmy zacząć od szkolenia radnych seniorów, bo musimy być odpowiednio merytoryczni, żeby mieć swobodę w kontaktach z burmistrzem i urzędem.

Jeszcze się nie znamy, jeszcze nie wiemy, z jakim nastawieniem weszły do rady osoby, które zostały radnymi seniorami. Chciałabym, żeby większość z nas myślała globalnie, raczej o innych niż o sobie, a na pewno nie przeciw komuś. Będziemy mogli przedstawiać działania, które pozwolą bardziej zbliżyć wszystkie grupy seniorskie w mieście.

AP: Czy Marki są przyjazne osobom starszym?

MB: Architektura i urbanistyka Marek nie są zbyt przyjazne seniorom. Spójrzmy na Marecki Ośrodek Kultury (MOK), który mieści się w zabytkowym budynku – schody. Spójrzmy na przychodnie zdrowia – schody.

Urząd miasta – schody. Przystanki autobusowe – wszystkie bez wyjątku notorycznie dewastowane. Kiedy siedzi tam sam senior ma obawę, czy te osoby, które zdewastowały przystanek, nie przyjdą tam teraz i nie wpadną w szal niszczycielski. Przejścia dla pieszych – zwłaszcza dla seniorów, którzy poruszają się nieco wolniej, przejście przez jezdnię na jednym cyklu świateł to nie lada wyczyn. Zielone światło powinno trwać dłużej dla pieszych. Trzeba też mocno uważać, żeby nie potknąć się o krzywe chodniki.

Byłabym niesprawiedliwa, gdybym mówiła tylko o minusach. W naszym mieście wiele się dzieje. Seniorzy bardzo chętnie uczestniczą w zajęciach sportowych, które organizowane są specjalnie dla nich. Projekt „Aktywny Senior” to już wydarzenie cykliczne. Od czasu do czasu marecki ratusz organizuje także kursy komputerowe dla osób starszych. Co roku możemy skorzystać z bezpłatnych szczepień przeciw grypie.

AP: Z jakich jeszcze aktywności już teraz mogą skorzystać mareccy seniorzy?

MB: Dużo dzieje się w kulturze, w której seniorzy uczestniczą, jeśli tylko chcą i mogą wyjść z domu. MOK ma wiele do zaproponowania mieszkańcom. Od ponad 30 lat prężnie działa tu Klub Seniora. Wiele aktywności zapewniają też seniorskie organizacje działające w mieście: mareckie Koło Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Uniwersytet III Wieku. Organizowanych jest także wiele imprez okolicznych, które są adresowane również do seniorów: Marecka Spartakiada Rodzinna, Marecka Seniorada (organizowana po raz pierwszy w ubiegłym roku), koncerty letnie w parku, czy też wspólne spotkania świąteczne.

Oczywiście jest jeszcze wiele do zrobienia, by móc powiedzieć z pełnym przekonaniem, że Marki są miastem przyjaznym seniorom. Mam nadzieję, że marecka rada pomoże w tym, abyśmy jak najszybciej mogli tak powiedzieć o naszym mieście. Mam nadzieję, że o radzie będzie jeszcze głośno. Oczywiście, w pozytywnym tego słowa znaczeniu.

Foto: Tuba Marek

Gwiazdy sportu w Markach



Arkadiusz Werelich

Do naszego miasta przyjechali znani piłkarze: Michał Żewłakow i Dariusz Dziekanowski, którzy znaleźli się w ogniu niełatwych pytań zadawanych przez zaciekawionych, młodych sportowców.

Z końcem stycznia na zaproszenie Stowarzyszenia Projekt Marki nasze miasto, a dokładnie budynek Akademii Piłkarskiej Marcovia Marki odwiedzili wybitni goście – byli piłkarze reprezentacji Polski – Michał Żewłakow (102 występy w kadrze Polski – najwięcej w historii) oraz Dariusz Dziekanowski (w dziesiątce najlepszych strzelców reprezentacji Polski – 20 bramek).

Spotkanie było doskonałą okazją, aby nasi młodzi zawodnicy usłyszeli od zawodowych piłkarzy, jak przebiegały ich kariery, jak wszystko się zaczęło, ale również, jakie zagrożenia niesie za sobą bycie sławnym sportowcem.

Nasi młodzi piłkarze zadali gościom wiele ciekawych i czasami trudnych pytań, co z jednej strony powodowało uśmiechy na twarzach

Darka i Michała, a z drugiej niemałe zakłopotanie.

– Z niecierpliwością czekałem na to spotkanie, bo uwielbiam grać w piłkę i chciałem mieć zdjęcia z byłymi piłkarzami, którzy grali w reprezentacji Polski – mówił jeden z młodych wychowanków AP Marcovii.

Podczas spotkania prowadzący przeprowadził konkurs z serią pytań, w wyniku których uczestnicy stali się właścicielami autobiografii „Dziekan”. Na zakończenie była okazja do zdjęć z gośćmi, pozyskania cennych autografów oraz rozmów z Michałem i Darkiem. Gromkie brawa publiczności były dowodem na to, że spotkanie było cennym i ciekawym wydarzeniem w naszym mieście.

– To było bardzo ciekawe spotkanie i cieszę się, że mogłem osobiście spotkać pana Darka Dziekanowskiego. Doskonale pamiętam z dzieciństwa jego mecze. To był wybitny piłkarz – wspominał po spotkaniu tata jednego z zawodników trenujących w AP Marcovii.

Partnerem wydarzenia była Księgarnia Elpat. Spotkanie zostało zorganizowane przy współpracy z Urzędem Miasta Marki.

W marcu, już po zamknięciu tego numeru Ekspresu Mareckiego odbyło się kolejne spotkanie z gwiazdami sportu. Tym razem Marki odwiedzili wybitni siatkarze: Paweł Zagumny i Piotr Gacek. Relacja ze spotkania zostanie zamieszczona w kolejnym numerze.

REKLAMA



Agencja Ubezpieczeniowa
Marki ul. Fabryczna 36

20 towarzystw
ubezpieczeniowych

tel. 693 00 11 12
biuro@ubezpieczenia-marki.pl

REKLAMA

Pragniemy złożyć
Mieszkańcom Marek
najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, spokojnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
oraz szczęśliwych
chwil spędzonych w gronie
rodziny i przyjaciół.

Projekt
MARKI
STOWARZYSZENIE

W imieniu Członków i Zarządu
Stowarzyszenia Projekt Marki - **Arkadiusz Werelich**

REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG KOMINIARSKICH
„DOBRY KOMINIARZ”
Mistrz Kominiarski
Daniel Traczyk
Nr upr. 43721
PEŁEN ZAKRES USŁUG!!!
Tel. 503-015-670
ul. Piłsudskiego 47, 05-270 Marki
www.dobrykominiarz.pl
e-mail: info@dobrykominiarz.pl

REKLAMA

SUSHI
SAM

ZAPRASZAMY DO SKLEPU W MARKACH
tel. 507 015 736
facebook.com/SushiSamSklep

ZRÓB SUSHI W DOMU! U NAS NAJLEPSZE PRODUKTY
W OFERCIE ARTYKUŁY KUCHNI AZJATYCKICH I ZDROWEJ ŻYWNOŚCI



Szkoda, że nas nie słuchali

Tadeusz Markiewicz

To wielkie szczęście, że mamy obwodnicę. Byłoby jeszcze większe, gdyby wszyscy mogli jednakowo się z niej cieszyć. Niestety, starzy i nowi mieszkańcy Marek, którzy mieszkają blisko trasy, borykają się z hałasem. Jak żyć...

Pamiętam wrzesień 2013 r. Z ówczesnym radnym, a dzisiaj burmistrzem Jackiem Orychem, wybraliśmy się do ratusza na spotkanie w sprawie obwodnicy Marek. Przedstawiciele wojewody oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych zaprezentowali wówczas dokumenty, które zmroziły nam krew w żyłach. Okazało się, że z Marek wyparowała część ekranów. Byliśmy i jesteśmy reprezentantami strony społecznej optującej za obwodnicą – wspólnie organizowaliśmy akcję „Tak dla Obwodnicy Marek”, wspólnie otwieraliśmy szampana po deklaracji

premiera o ogłoszeniu przetargu na drogę. Ale w najczarniejszych snach nie przypuszczaliśmy, że inwestor wytnie (dosłownie i w przenośni) taki numer. Nasze wnioski, o przywrócenie i podwyższenie ekranów, mimo poparcia w postaci podpisów kilkuset mieszkańców, przepadły. Mierzyły nas propozycje niektórych przedstawicieli lokalnego samorządu o sadzeniu drzewek przy obwodnicy i takim wygłuszeniu drogi. Tu tylko mogły pomóc ekrany, których obecnie nie ma.

Nie pomogły stanowisko rady miasta oraz propozycja burmistrza Orycha, że miasto dofinansuje budowę ekranów. Na etapie realizacji inwestycji byłoby to tańsze. Wymagało dobrej woli, której politykom/urzędnikom zabrakło. Dziś mamy hałas. Odczuwają to nie tylko mieszkańcy Marek – zorientowali się również mieszkańcy Zielonki, Kobyłki, Nadmy, Radzymina. Szkoda, że politycy/urzędnicy/państwowy inwestor nas nie słuchali. Nie mieliby wówczas kłopotów. Niedawno odbyło się w Zielonce burzliwe spotkanie – GDDKiA się nasłuchiwała (choć pewnie już jest do tego przyzwyczajona). Konkret, któ-

ry natomiast usłyszeli mieszkańcy, to przyspieszenie badań akustycznych na mareckim odcinku. Dla nieorientowanych – jeśli normy hałasu są przekroczone, GDDKiA musi podjąć działania zaradcze. Potem uczestniczyłem w spotkaniu z Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska. Tu GDDKiA powtórzyła deklarację o przyspieszeniu badań.

Teraz kluczową sprawą jest ustalenie punktów pomiarowych. Z radością przyjąłem deklarację wiceburmistrza Dariusza Pietruchy, że miasto wynajmie certyfikowaną firmę i zrobi badania w tych miejscach, gdzie nie będzie pomiaru zleconego przez GDDKiA. Ważne będą nie tylko lokalizacja, ale również właściwy dobór dni (poniedziałek i piątek), odpowiednie warunki atmosferyczne i współpraca ze strony mieszkańców. Więcej o tym pisałem na blogu jestemmarek.pl opisując doświadczenia z Podkarpacia z podobnego pomiaru. Jeśli normy zostaną przekroczone, będzie można podjąć starania o uzupełnienie ekranów. Czego wszystkim osobom mieszkającym w sąsiedztwie obwodnicy życzę.

KOMENTARZ

Szczęście z hałasem w tle...



Jarosław Jażdżik,
mieszkaniec Koszalińskiej,
radny MSG

Gdzieś wypracowana w ostatnich latach solidarność mieszkańców Marek w sprawie obwodnicy pękła. Skończyła się z chwilą oddania trasy do użytku. Część mieszkańców wówczas upomniała się o brakujące ekrany akustyczne, część – ta mieszkająca dużo dalej od trasy – zaczęła krytykować ją za to stanowisko (określenie eufemistyczne, czasem był to obrzydliwy hejt). I to mnie zdumiewa. Dlaczego? Wspólnie walczyliśmy o obwodnicę. Była „cukierkowa akcja” z 2009 r., która szerokim echem odbiła się w mediach. Były też mniej spektakularne działania polegające na odwiedzaniu polityków i samej Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Cześć osób tworzących trzon grupy walczącej o obwodnicę mieszkała z dala od nowej trasy, część – bardzo blisko. Jednak wszyscy stali w jednym szeregu i zabiegali o budowę szerokiej drogi, ponieważ wiedzieli, że jest nam wszystkim niezmiernie potrzebna. W tym czasie nastąpiły niekorzystne dla Marek zmiany w przepisach. Pamiętam jedno z pierwszych spotkań, na którym przedstawiciele GDDKiA obiecywali cichą nawierzchnię i oczywiście ekrany akustyczne. Potem wybuchła burza ekranowa (związana z nadmiarem ekranów na trasie Warszawa Łódź), w Markach obniżono ekrany, a w wielu miejscach zlikwidowano. Dokładnie to samo stało się z cichą nawierzchnią, która „wyparowała” na jednym z kolejnych spotkań z przedstawicielami państwowego inwestora. Nowi mieszkańcy Marek kupowali domy i mieszkania czerpiąc wiedzę z pierwszych projektów, które zakładały skuteczną ochronę na całej długości mareckiej obwodnicy. Nie wolno zapominać też o rodowitych mieszkańcach, których domy wybudowano dawno, dawno temu, a stoją równie blisko wyczekiwanej i potrzebnej obwodnicy, która generuje bardzo duży hałas. Dlatego jest to nasz wspólny marecki problem, a nie jakiejś anonimowej nam grupy ludzi. Może nie dotyczy bezpośrednio Ciebie, ale Twojej rodziny lub ich znajomych. Pamiętajmy, ci ludzie to sąsiedzi, mieszkańcy tego samego miasta, nasi pobratymcy. Już pomogli nam wszystkim, stojąc w jednym szeregu w sprawie budowy obwodnicy. Teraz pomóżmy im. Jako lokalna społeczność powinniśmy wspierać się, niezależnie od miejsca, w którym stoi Twój czy ich dom. Hejt jest co najmniej niestosowny. Po otwarciu ruchu na obwodnicy Marek, radni Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego biorą czynny udział w międzygminnych spotkaniach mających na celu wypracowanie wspólnego stanowiska i podjęcie szeroko zakrojonych działań mających na celu zwrócenie uwagi na problem hałasu i konieczność wprowadzenia skutecznej ochrony mieszkańców.

REKLAMA

25
LAT

KANCELARIA PODATKOWA
Skłodowscy

Twój...
doradca, księgowy,
pracodawca.

(22) 242 60 00
www.sklodowscy.pl



REKLAMA

Zielona Galeria

Zielona Galeria to Twoje wymarzone miejsce – u nas znajdziesz odpowiedni prezent dla ukochanej osoby, upominek dla teściowej czy drobiazg dla znajomych, kupisz kwiaty na każdą okazję, a piękny obraz z naszej Galerii stworzy niepowtarzalny klimat w Twoim domu.

Kwiaty

Szkoło i porcelana

Bizuteria

Prezenty i upominki

Meble i Dekoracja wnętrz

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 – 19.00

ZIELONA GALERIA
Ul. Gdyńska 63
05-200 Wołomin

Tel 022/ 776 37 52
Tel/Fax 022/ 776 25 36

www.zielonagaleria.pl

e-mail:zielonagaleria@interia.eu